

**Raport Hudson Institute na temat stanu demokracji w Polsce**  
**z dnia 18 lutego 2025 r.**

February 18, 2025	18 lutego 2025 r.
<p><b><u>When Democrats Govern</u></b>  <b><u>Undemocratically: The Case of Poland</u></b></p> <p><i>Matt Boyse, Senior Fellow, Hudson Institute</i>  <i>Peter Doran, Adjunct Senior Fellow, Foundation for the Defense of Democracies Executive</i></p>	<p><b><u>Kiedy Demokraci rządzą</u></b>  <b><u>niedemokratycznie: przypadek Polski</u></b></p> <p><i>Matt Boyse, starszy pracownik naukowy, Hudson Institute</i>  <i>Peter Doran, starszy pracownik naukowy, Foundation for the Defense of Democracies Executive</i></p>
<p>Summary ..... 1</p> <p>I. The Current Situation ..... 4</p> <p>II. There are Other Views ..... 5</p> <p>III. How Did We Get Here? ..... 7</p> <p>IV. Crossing the Line ..... 13</p> <p>V. What Next and Implications for the United States ..... 17</p> <p>VI. Recommendations ..... 19</p> <p>Endnotes ..... 20</p>	<p>Podsumowanie ..... 1</p> <p>I. Obecna sytuacja ..... 4</p> <p>II. Istnieją inne poglądy ..... 5</p> <p>III. Jak do tego doszło? ..... 7</p> <p>IV. Przekroczenie granicy ..... 13</p> <p>V. Co dalej i implikacje dla Stanów Zjednoczonych ..... 17</p> <p>VI. Rekomendacje ..... 19</p> <p>Przypisy ..... 20</p>
(...)	(...)
<b>Judiciary</b>	<b>Sądownictwo</b>
<p>The judicial and the rule of law (ROL) charges are the most serious, as they form the basis of the EU Article 7 proceedings, and both the Europe an Court of Justice and European Court of Human Rights have ruled against PiS governments. These courts, however, never directly declared that all judicial appointments were illegal; they only pointed to irregularities that Polish national courts could redress. The KO-led government and other critics have used very strong language to describe the alleged transgres sions, using terms like “destruction,” “violent breach,” and “almost devastation” of the constitution, and calling Poland “lawless” because its judiciary had been “destroyed.” Critics argued that the constitutional order needed to be “restored,” suggesting it had ceased to exist. These are fighting words. The most important charges concerned the following:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• “Packing” of Constitutional Court with “loyal judges”</li> </ul>	<p>Zarzuty dotyczące sądownictwa i praworządności (ROL) są najpoważniejsze, ponieważ stanowią podstawę postępowania w ramach Artykułu 7 UE, a zarówno <b><u>Europejski Trybunał Sprawiedliwości, jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka</u></b> orzekły przeciwko rządowi PiS. Jednak trybunały te <b><u>nigdy nie wskazały bezpośrednio, że wszystkie nominacje sędziowskie były nielegalne; wskazały jedynie na nieprawidłowości, które polskie sądy krajowe mogły naprawić.</u></b> Rząd kierowany przez KO i inni krytycy stosują bardzo mocne określenia, aby opisać domniemane wykroczenia, używając takich terminów jak „zniszczenie”, „gwałtowne naruszenie” i „prawie dewastacja” Konstytucji, a także określając sytuację w Polsce mianem „bezprawia” z uwagi na „zniszczenie” sądownictwa. Krytycy argumentowali, że porządek konstytucyjny musi zostać „przywrócony”, sugerując, że przestał istnieć. To są słowa walki.</p>

<ul style="list-style-type: none"> <li>• Appointment and vetting of newly appointed judges</li> <li>• Attempts to dismiss judges</li> <li>• “Illegal” judicial reforms</li> <li>• Establishment of a disciplinary chamber</li> <li>• Merger of the justice minister and prosecutor</li> </ul>	<p>Najważniejsze zarzuty dotyczyły:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• „Wypełnienia” Sądu Konstytucyjnego „lojalnymi sędziami”</li> <li>• Mianowania i weryfikacji nowo powołanych sędziów</li> <li>• Prób odwoływania sędziów</li> <li>• „Nielegalnych” reform sądownictwa</li> <li>• Utworzenia izby dyscyplinarnej</li> <li>• Połączenia stanowisk ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego</li> </ul>
<p><b>PiS Was Justified in Seeking Reforms</b></p> <p>The charges and countercharges regarding the judiciary are legalistic and technical. PiS made many arguments about why it took these steps and set them forth in great detail. Given the firestorm that resulted from these efforts to reform the courts, it is useful to review the context and understand the reasoning behind them.</p> <p>Perhaps the most important reason was that no previous government had seriously reformed the judiciary since 1989. The Polish judiciary enjoyed low public trust for decades, making it a legitimate area for reform. In 2015, when PiS took office, the conventional wisdom consensus was that the courts were ineffective at delivering justice and needed to be reformed. This became the PiS government’s prime justification for embarking on its ambitious judicial reforms: to address systemic issues that had plagued its legal system since the end of communism. These reforms came amid mounting frustration with the country’s judiciary, marked by a significant erosion of public trust, dissatisfaction within the judicial community, and a major backlog of court cases that undermined the efficiency and fairness of the judicial process. The impetus for reform, therefore, stemmed from both longstanding structural problems and a broader disillusionment with the judiciary’s perceived ability to function effectively and impartially.</p> <p>At the heart of the reforms was a crisis of trust in the Polish judicial system, and a lack of public faith in the independence of the courts. Backing this claim, the PiS government cited a 2017</p>	<p><b>PiS miał rację, szukając reform</b></p> <p>Zarzuty i kontrzarzuty dotyczące sądownictwa mają charakter prawny i techniczny. PiS przedstawił wiele argumentów, dlaczego podjął te kroki i przedstawił je bardzo szczegółowo. Biorąc pod uwagę burzę, która wynikła z tych wysiłków na rzecz reformy sądów, warto przejrzeć kontekst i zrozumieć uzasadnienie, które za nimi stoi.</p> <p>Być może <u>najważniejszym powodem było to, że żaden poprzedni rząd zreformował poważnie sądownictwa od 1989 r. Polskie sądownictwo cieszyło się niskim zaufaniem społecznym przez dziesięciolecia, co czyniło je uzasadnionym obszarem reform</u>. W 2015 r., kiedy PiS objął władzę, powszechnie uważano, że sądy są nieskuteczne w wymierzaniu sprawiedliwości i należy je zreformować. Stało się to głównym uzasadnieniem rządu PiS dla jego ambitnych reform sądownictwa: aby zająć się problemami systemowymi, które nękały jego system prawny od końca komunizmu. Reformy te nastąpiły w obliczu narastającej frustracji związanej z wymiarem sprawiedliwości, charakteryzującej się znaczną erozją zaufania publicznego, niezadowolaniem społeczności sędziowskiej i dużymi zaległościami w sprawach sądowych, które podważały wydajność i uczciwość procesu sądowego. Impuls do reformy wynikał zatem zarówno z długotrwałych problemów strukturalnych, jak i szerszego rozczarowania postrzeganą zdolnością sądownictwa do skutecznego i bezstronnego funkcjonowania.</p> <p><u>Podstawą reform był kryzys zaufania do polskiego systemu sądownictwa i brak zaufania opinii publicznej do niezależności sądów</u>. Popierając to twierdzenie, rząd PiS powołał się</p>

survey by the World Justice Project, which revealed that Poland ranked poorly compared to other developed countries, especially in areas such as judicial accountability and the protection of fundamental civic rights. Indeed, Poland was ranked twenty-fourth out of 35 nations, with its judicial system receiving especially low marks for judicial constraints on government power and safeguarding basic rights.

The lack of trust in the courts was widespread. Only 24 percent of Polish citizens believed judges acted independently “al ways” or “in the majority of cases,” with 61 percent of respondents indicating they perceived judges to be either sometimes or never independent. What is more, these sentiments were consistent as far back as 2012, when a similarly low percent age, just 22 percent, expressed confidence in judicial impar tiality, while 66 percent felt judges were influenced by external factors. In attempting to address the public’s growing disillu sionment with the legal system, the PiS government intended to bolster the long-term legitimacy of the judiciary in Poland.

Equally concerning was the perspective of the judges them selves. Once again, the PiS government had a point when it cited public opinion: in 2015, for example, only 35 percent of judges believed that promotions within the judiciary were based solely on merit—such as performance and experience— suggesting widespread concerns about nepotism and favorit ism within the system.

The PiS government also had a point that public perceptions of unfair practices undermined the credibility of the judicia ry, not just with the public but also with the very profession als tasked with upholding the law. In a 2017 survey, the PiS government noted how Polish judges identified the issue of judicial workload as a pressing concern, ranking it as the sec ond-most critical challenge facing the system, with the first being the need for merit-based promotion processes. Judges in Poland have long cited the excessive volume of cases that they handled as a major contributor to the system’s perceived dys function. These factors have contributed to a

na badanie World Justice Project z 2017 r., które wykazało, że Polska wypadła słabo w porównaniu z innymi rozwiniętymi krajami, szczególnie w takich obszarach jak odpowiedzialność sędziowska i ochrona podstawowych praw obywatelskich. Rzeczywiście, Polska zajęła dwudzieste czwarte miejsce na 35 krajów, a jej system sędziowski otrzymał szczególnie niskie noty za ograniczenia władzy rządowej i ochronę podstawowych praw.

Brak zaufania do sądów był powszechny. Tylko 24 procent obywateli Polski uważało, że sędziowie działają niezależnie „zawsze” lub „w większości przypadków”, a 61 procent respondentów wskazało, że postrzegają sędziów jako czasami lub nigdy niezależnych. Co więcej, nastroje te były spójne już w 2012 r., kiedy podobnie niski odsetek, zaledwie 22 proc., wyraził zaufanie do bezstronności sądów, podczas gdy 66 proc. uważało, że sędziowie są pod wpływem czynników zewnętrznych. Próbując odpowiedzieć na rosnące rozczarowanie społeczeństwa systemem prawnym, rząd PiS zamierzał wzmocnić długoterminową legitymację sądownictwa w Polsce.

Równie niepokojąca była perspektywa samych sędziów. Po raz kolejny rząd PiS miał rację, powołując się na opinię publiczną: na przykład w 2015 r. tylko 35 proc. sędziów uważało, że awanse w sądownictwie opierają się wyłącznie na zasługach — takich jak wyniki i doświadczenie — co sugeruje powszechne obawy dotyczące nepotyzmu i kumoterstwa w systemie.

Rząd PiS miał również rację, że publiczne postrzeganie nieuczciwych praktyk podważa wiarygodność wymiaru sprawiedliwości, nie tylko w oczach opinii publicznej, ale także w oczach samych przedstawicieli zawodu, których zadaniem jest przestrzeganie prawa. W badaniu z 2017 r. rząd PiS zauważył, że polscy sędziowie uznali kwestię obciążenia pracą sędziów za pilną kwestię, klasyfikując ją jako drugie najważniejsze wyzwanie stojące przed systemem, a pierwszym jest potrzeba reformy procesów awansu na awanse oparte na zasługach. Sędziowie w Polsce od dawna wskazują na nadmierną liczbę spraw, którymi się

pervasive sense of frustration and a belief that the judiciary was not functioning as it should, thus necessitating reforms.

A second driver for the judicial reform effort was the excessive length of legal proceedings, which undermined public confidence in the system's ability to deliver timely justice and led to concerns of "justice delayed is justice denied." While Poland has a relatively large number of judges—around 10,000 during the time of the reforms—that did not translate into the swift resolution of cases. In fact, Poland ranked seventh among EU member states in terms of judges per capita. For comparison, the PiS government pointed to France which, while almost twice as large as Poland, had fewer than 7,000 judges. Despite the large number of judges, court cases in Poland took an inordinate amount of time to adjudicate. The PiS government believed the issue was not due to a lack of personnel, but to inefficiencies in the judicial process itself. Additionally, Poland's investment in the judicial system was high, with 1.77 percent of the central state budget allocated to the courts—the highest percentage in the EU. While public funding was not a limiting factor, this high level of investment was nevertheless not enough to prevent delays, according to the government.

The inefficiency of the judicial system has consequences for both the public and the economy. Prolonged legal proceedings discouraged individuals and businesses from pursuing litigation, while also creating uncertainty in the enforcement of legal rights. This state of affairs is detrimental to the rule of law and to Poland's reputation as having a fair and reliable judicial system. The PiS government's decision to pursue judicial reform, therefore, was not only a reaction to public dissatisfaction but also a necessary step in restoring the system's credibility and efficiency. These reforms aimed to address both the underlying issues of judicial independence and

zajmowali, jako główny czynnik wpływający na postrzeganą dysfunkcję systemu. Czynniki te przyczyniły się do powszechnego poczucia frustracji i przekonania, że wymiar sprawiedliwości nie funkcjonuje tak, jak powinien, co wymaga reform.

Drugim czynnikiem napędzającym wysiłki na rzecz reformy sądownictwa była nadmierna długość postępowań sądowych, która podważyła zaufanie społeczeństwa do zdolności systemu do wymierzania sprawiedliwości w odpowiednim czasie i doprowadziła do obaw, że „sprawiedliwość opóźniona oznacza sprawiedliwość odmówioną”. Choć Polska ma stosunkowo dużą liczbę sędziów — około 10 000 w czasie reform — nie przełożyło się to na szybkie rozstrzygnięcie spraw. W rzeczywistości Polska zajęła siódme miejsce wśród państw członkowskich UE pod względem liczby sędziów na mieszkańca. Dla porównania rząd PiS wskazał na Francję, która, choć prawie dwa razy większa od Polski, miała mniej niż 7000 sędziów. Pomimo dużej liczby sędziów, sprawy sądowe w Polsce zajmowały nieproporcjonalnie dużo czasu. Rząd PiS uważał, że problem nie wynikał z braku personelu, ale z nieefektywności samego procesu sądowego. Ponadto inwestycje Polski w system sądowniczy były wysokie, przy czym 1,77 procent centralnego budżetu państwa przeznaczono na sądy — najwyższy odsetek w UE. Choć finansowanie publiczne nie było czynnikiem ograniczającym, ten wysoki poziom inwestycji nie był jednak wystarczający, aby zapobiec opóźnieniom, według rządu.

Nieskuteczność systemu sądowniczego ma konsekwencje zarówno dla społeczeństwa, jak i gospodarki. Przedłużające się postępowania sądowe zniechęcały osoby fizyczne i przedsiębiorstwa do wszczynania sporów sądowych, a także powodowały niepewność w egzekwowaniu praw. Taki stan rzeczy jest szkodliwy dla praworządności i reputacji Polski jako kraju o uczciwym i rzetelnym systemie sądowniczym. Decyzja rządu PiS o przeprowadzeniu reformy sądownictwa była zatem nie tylko reakcją na niezadowolenie społeczeństwa, ale także koniecznym krokiem w przywracaniu wiarygodności i skuteczności systemu. Reformy te miały na celu rozwiązanie

the practical concerns of case delays, ensuring that Poland's legal system can operate more fairly and effectively for all citizens.

Finally, it is not widely known that almost all judges appointed during the communist era remained in their positions after 1989. The most recent list of judges on the Supreme Court shows 17, including some who sentenced Solidarity activists to prison terms in communist courts. Lower courts were not decommunized at all, and many of its judges were promoted. Other reports suggest at least 10 percent of all judges in the country date to the pre-1989 period and continue to adjudicate cases.

While these may seem like low numbers, they are larger than they should be given the importance of the judiciary, especially in a country like Poland that has experienced such brutality from dictatorships over the decades. These numbers are decreasing as judges retire, but they do not tell the full story. After 1989, judges have been appointed and promoted by other communist-era judges, in a closed and incestuous system that allows judges who stayed on after 1989 to vet, mentor, and promote new judges. Many of its members saw themselves as an "exceptional caste" standing above the state. Not only does this allow little input from outside for balance, but it also had no effective disciplinary function for judges who on occasion broke the law. While many former communists have become democrats, it is not surprising that this practice grates on the large numbers of Poles who suffered under the communist legal system. Other cases, such as when the Supreme Court in December 2007 (i.e., during the PO government) adopted a resolution that essentially absolved all judges from responsibility for their actions during martial law, also grate heavily. For PiS to appoint judges was entirely within its rights, and the Polish constitution does not require that they be elected by members of the National Council of the Judiciary. Against this background, it is

zarówno podstawowych problemów niezależności sądownictwa, jak i praktycznych problemów związanych z opóźnieniami w rozpatrywaniu spraw, zapewniając, że polski system prawny będzie mógł działać bardziej sprawiedliwie i skutecznie dla wszystkich obywateli.

Wreszcie, nie jest powszechnie wiadome, że prawie wszyscy sędziowie mianowani w czasach komunizmu pozostali na swoich stanowiskach po 1989 r. Najnowsza lista sędziów Sądu Najwyższego pokazuje 17, w tym niektórych, którzy skazali działaczy Solidarności na kary więzienia w sądach komunistycznych. Niższe sądy wcale nie zostały zdekomunizowane, a wielu ich sędziów awansowało. Inne raporty sugerują, że co najmniej 10 procent wszystkich sędziów w kraju pochodzi z okresu sprzed 1989 r. i nadal orzeka w sprawach.

Chociaż powyższe liczby mogą się wydawać niskie, są one wyższe niż powinny być, biorąc pod uwagę znaczenie sądownictwa, zwłaszcza w kraju takim jak Polska, który doświadczył tak brutalnej dyktatury przez dziesięciolecia. Liczby te maleją wraz z przechodzeniem sędziów na emeryturę, ale nie przedstawiają pełnego obrazu. Po 1989 r. sędziowie byli mianowani i awansowani przez innych sędziów z czasów komunizmu, w zamkniętym i kazirodczym systemie, który pozwala sędziom, którzy pozostali po 1989 r., weryfikować, mentorować i awansować nowych sędziów. Wielu jego członków postrzegало siebie jako „wyjątkową kastę” stojącą ponad państwem. Nie tylko pozwala to na niewielki wkład z zewnątrz dla równowagi, ale także nie ma skutecznej funkcji dyscyplinarnej dla sędziów, którzy okazjonalnie łamali prawo. Podczas gdy wielu byłych komunistów stało się demokratami, nie jest zaskakujące, że praktyka ta drażni dużą liczbę Polaków, którzy cierpieli w komunistycznym systemie prawnym. Inne przypadki, takie jak ten, gdy Sąd Najwyższy w grudniu 2007 r. (tj. podczas rządów PO) przyjął uchwałę, która zasadniczo zwalniała wszystkich sędziów z odpowiedzialności za ich działania w stanie wojennym, również bardzo drażnią. PiS miał pełne prawo do mianowania sędziów, a polska konstytucja nie wymaga, aby byli oni wybierani



<p>unclear why PiS is wrong for seeking to complete the task of shedding judges with a communist back ground or vetting more closely those appointed, promoted, and shaped by them.</p>	<p>przez członków Krajowej Rady Sądownictwa. W tym kontekście nie jest jasne, dlaczego PiS postępuje źle, dążąc do pozbycia się sędziów o komunistycznej przeszłości lub do dokładniejszej weryfikacji sędziów przez nich mianowanych, awansowanych i ukształtowanych.</p>
<p><b>Alleged Court Packing</b></p> <p>The appointment of judges, including to the Constitutional Court, is at the root of the ROL debate. It is political in Poland, as it is in the United States. PiS did appoint many judges to the bench who are presumably generally aligned with its views, but it is not well-known that new judges have ruled against PiS governments in many cases. Once appointed, they are not removable, and it is difficult to influence their decisions. But did it pack the court? The numbers are large, but all post-1989 governments have appointed judges. Polish judges have been aligned politically for years. In 1995, the first president of the Supreme Court, Adam Strzembosz, put forward his name as a candidate in the presidential elections. Many politicians like Zdzisław Czeszejko-Sochacki, Jerzy Ciemniewski, Marek Kotlinowski, or Adam Jamróz were judges on the Constitutional Tribunal before 2015—and another politician, Jerzy Stępień, even became its president. Other judges have been very vocal in support of KO, some openly taking part in political conventions. PO acted politically as it was leaving power in 2015 when in an aggressively partisan way it passed a law allowing the outgoing parliament to choose five judges on the Constitutional Court.<sup>64</sup> The EU did not criticize PO for that. The PiS response was controversial, but KO can hardly claim to be blameless in appointing judges in a partisan—and in this case illegal—manner. Even some of PiS’s sharpest critics say Poland does not have a “dual legal system.”</p> <p>If Polish judges are unfit for office because of their association with a political party, what are observers to think about the president of the German Constitutional Court in Karlsruhe, who was vice chair of the Christian Democratic Union Caucus in the Bundestag until just before his</p>	<p><b>Rzekome zapychanie sądów</b></p> <p><u><b>Nominowanie sędziów, w tym do Trybunału Konstytucyjnego, jest przyczyną debaty o praworządności. W Polsce jest to kwestia polityczna, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych.</b></u> PiS rzeczywiście mianował wielu sędziów, którzy prawdopodobnie generalnie podzielają jego poglądy, ale <u><b>mało kto wie, że nowi sędziowie w wielu przypadkach orzekali przeciwko rządowi PiS.</b></u> Po mianowaniu nie można ich usunąć, a trudno jest wpływać na ich decyzje. <u><b>Ale czy doszło do upakowania sądu? Liczby są duże, ale wszystkie rządy po 1989 r. mianowały sędziów. Polscy sędziowie od lat są związani politycznie. W 1995 r. pierwszy prezes Sądu Najwyższego, Adam Strzembosz, wysunął swoją kandydaturę w wyborach prezydenckich. Wielu polityków, takich jak Zdzisław Czeszejko-Sochacki, Jerzy Ciemniewski, Marek Kotlinowski czy Adam Jamróz, było sędziami Trybunału Konstytucyjnego przed 2015 r. — a inny polityk, Jerzy Stępień, został nawet jego prezesem. Inni sędziowie bardzo głośno popierali KO, niektórzy otwarcie brali udział w konwencjach politycznych. PO działała politycznie, gdy odchodziła od władzy w 2015 r., gdy w agresywnie partyjnym stylu uchwaliła ustawę umożliwiającą ustępującemu parlamentowi wybór pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. UE nie skrytykowała za to PO. Odpowiedź PiS była kontrowersyjna, ale KO trudno twierdzić, że jest bez winy w powołaniu sędziów w partyjnym — a w tym przypadku nielegalnym — sposobie.</b></u> Nawet niektórzy z najostrzejszych krytyków PiS twierdzą, że Polska nie ma „podwójnego systemu prawnego”.</p> <p>Jeśli polscy sędziowie nie nadają się do pełnienia urzędu z powodu powiązań z partią polityczną, co obserwatorzy mają myśleć o prezesie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe, który był wiceprzewodniczącym klubu chadeckiego Unii Chrześcijańsko-</p>

<p>appointment in 2018? Or about other judges in Germany who are backed by political parties or appointed by commissions whose members include politically connected persons? Would a process that nominates judges who are aligned with or supported by the party in power not also require restoring the rule of law in the United States, where judges have been appointed politically since the early years of the republic, or as happens in Germany and elsewhere?</p>	<p>Demokratycznej w Bundestagu aż do momentu swojego powołania w 2018 r.? Albo o innych sędziach w Niemczech, którzy są wspierani przez partie polityczne lub mianowani przez komisje, w skład których wchodzi osoby powiązane politycznie? <u>Czy proces nominowania sędziów, którzy są związani z partią rządzącą lub przez nią wspierani, nie wymagałby również przywrócenia praworządności w Stanach Zjednoczonych, gdzie sędziowie są mianowani politycznie od wczesnych lat republiki, lub jak to się dzieje w Niemczech i gdzie indziej?</u></p>
<p><b>Disciplinary Chamber</b></p> <p>PiS's establishment of a disciplinary chamber to review the work of judges served a legitimate purpose. After all, trust in the judiciary was lacking, and there was little accountability for judges who were active during the communist era and ruled against the Polish people or who committed transgressions in free Poland. After 1989, only one judge was removed from the profession in disciplinary proceedings for a political sentence. Did PiS misuse the Disciplinary Chamber? Critics say it did, but it is difficult for anyone not deeply versed in the minutiae of these institutions to separate critics' arguments from political antipathies and self-interest. In terms of numbers, while more judges were subject to disciplinary proceedings than in previous years, not one has been dismissed by the Disciplinary Chamber. This was subject to criticism during the PiS governments, as some deemed the new body ineffective. PiS was correct that there should be an institution to hold judges accountable for misdeeds that included crimes. Following several years of debate and controversy, PiS accepted the EU argument to close the chamber, which it did in 2022, to be replaced by a Chamber of Professional Responsibility. The KO government has now advanced a plan that foresees cancelling promotions of certain judges and forcing those who wish to keep their jobs to commit an act of "active remorse," a form of public apology last done during the communist regime.</p>	<p><b>Izba Dyscyplinarna</b></p> <p><u>Utworzenie przez PiS izby dyscyplinarnej w celu kontroli pracy sędziów służyło uzasadnionemu celowi. W końcu zaufanie do sądownictwa było niewielkie, a sędziowie, którzy działali w czasach komunizmu i orzekali przeciwko narodowi polskiemu lub dopuścili się wykroczeń w wolnej Polsce, ponosili niewielką odpowiedzialność. Po 1989 r. tylko jeden sędzia został usunięty z zawodu w postępowaniu dyscyplinarnym za wyrok polityczny.</u> Czy PiS nadużył Izby Dyscyplinarnej? Krytycy twierdzą, że tak, ale trudno jest komuś, kto nie jest dogłębnie zorientowany w szczegółach tych instytucji, oddzielić argumenty krytyków od antypatii politycznych i interesów własnych. Jeśli chodzi o liczby, podczas gdy więcej sędziów podlegało postępowaniu dyscyplinarnemu niż w latach poprzednich, ani jeden nie został zwolniony przez Izbę Dyscyplinarną. Było to przedmiotem krytyki podczas rządów PiS, ponieważ niektórzy uważali, że nowy organ jest nieskuteczny. PiS miał rację, że powinna istnieć instytucja, która pociągałaby sędziów do odpowiedzialności za przewinienia, w tym przestępstwa. Po kilku latach debat i kontrowersji PiS przyjął argument UE, aby zamknąć izbę, co uczynił w 2022 r., i zastąpić ją Izbą Odpowiedzialności Zawodowej. Rząd KO przedstawił teraz plan, który przewiduje anulowanie awansów niektórych sędziów i zmuszanie tych, którzy chcą zachować swoje stanowiska, do popełnienia aktu „aktywnego żalu”, formy publicznych przeprosin ostatnio dokonanych w czasach reżimu komunistycznego.</p>

<p><b>Justice Minister and Prosecutor General</b></p> <p>Did PiS weaken the system of checks and balances by joining the Justice Minister and Prosecutor General roles into one position? International best practice does not favor this approach, even if countries like Canada combine the positions and Poland has continued this practice after 1989. PO disaggregated the two positions during its time in power (2007–15). PiS reconnected them to accommodate Zbigniew Ziobro, who headed the difficult coalition partner Solidarna Polska. Since winning the October 2023 election, KO has continued the practice it so vocally criticized; one year into the KO government, Justice Minister Bodnar remains prosecutor general, although legislation has reportedly been drafted to separate the functions. If this is such a major transgression, why is the Tusk government continuing the practice?</p>	<p><b>Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny</b></p> <p>Czy PiS osłabił system kontroli i równowagi, łącząc role ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego na jednym stanowisku? Najlepsze międzynarodowe praktyki nie sprzyjają takiemu podejściu, nawet jeśli kraje takie jak Kanada łączą stanowiska, a Polska kontynuowała tę praktykę po 1989 r. PO rozdzieliła te dwa stanowiska w czasie swojej władzy (2007–2015). PiS połączył je ponownie, aby dostosować się do Zbigniewa Ziobry, który stał na czele trudnego partnera koalicyjnego Solidarnej Polski. Od wygrania wyborów w październiku 2023 r. KO kontynuowała praktykę, którą tak głośno krytykowała; <u><a href="#">po roku rządów KO minister sprawiedliwości Bodnar pozostaje prokuratorem generalnym, chociaż podobno opracowano przepisy mające na celu rozdzielenie funkcji. Jeśli jest to tak poważne wykroczenie, dlaczego rząd Tuska kontynuuje tę praktykę?</a></u></p>
<p><b>EU Rewards KO before It Delivers</b></p> <p>It is not difficult to understand why the European Commission clearly preferred a KO victory in the 2023 elections and was delighted with the return of former European Council President Tusk as PM. The PiS government's focus on retaining as much sovereignty as possible within the context of the EU treaties clashed with EU officials' obvious preference for member states that did not question EU priorities. There were numerous areas of friction, but concerns related to the judiciary were the most important and formed the basis of the Article 7 proceedings. The EU froze some 137 billion euros due to Warsaw under various EU transfer programs as punishment. That the commission had put its thumb on the electoral scale to favor KO was manifest when it signaled its readiness to unfreeze Recovery and Resilience Facility funds shortly after the KO-led government took office in December 2023 and paved the way for ROL-related funds in February. This greenlighted the transfer of a large part of the funds before KO had made virtually any of the necessary changes for which PiS was punished. The move also indicates that politics played a prominent role in the EU approach to Polish domestic politics: KO was able to pledge to voters it would deliver the</p>	<p><b>UE nagradza KO, zanim przyniesie efekty</b></p> <p>Łatwo zrozumieć, dlaczego Komisja Europejska wyraźnie preferowała zwycięstwo KO w wyborach w 2023 r. i była zachwycona powrotem byłego przewodniczącego Rady Europejskiej Tuska na stanowisko premiera. Skupienie się rządu PiS na zachowaniu jak największej suwerenności w kontekście traktatów UE kłóciło się z oczywistym preferowaniem przez urzędników UE państw członkowskich, które nie kwestionowały priorytetów UE. Było wiele obszarów tarc, ale obawy związane z sądownictwem były najważniejsze i stanowiły podstawę postępowania na podstawie artykułu 7. UE zamroziła około 137 miliardów euro należnych Warszawie w ramach różnych programów transferowych UE jako karę. To, że Komisja położyła kciuk na szali wyborczej, aby faworyzować KO, stało się oczywiste, gdy zasygnalizowała swoją gotowość do odmrożenia funduszy Recovery and Resilience Facility wkrótce po objęciu urzędu przez rząd kierowany przez KO w grudniu 2023 r. i utorowała drogę funduszom związanym z praworządnością w lutym. Dało to zielone światło na przekazanie znacznej części środków, zanim KO wprowadziła praktycznie jakiegokolwiek niezbędne zmiany, za</p>



<p>funds if it won the election.<sup>72</sup> The fact that the KO government has taken a hardline stance on issues for which the European Commission had previously criticized PiS—such as illegal migration—is now no longer a problem for the EU.</p>	<p>które PiS został ukarany. Ruch ten wskazuje również, że polityka odegrała ważną rolę w podejściu UE do polskiej polityki wewnętrznej: KO mogła obiecać wyborcom, że przekaze środki, jeśli wygra wybory. Fakt, że rząd KO przyjął nieprzejednane stanowisko w kwestiach, za które Komisja Europejska wcześniej krytykowała PiS — takich jak nielegalna migracja — nie jest już problemem dla UE.</p>
<p>(...)</p>	